

PRZYJACIEL LUDU

Odtącono i uczalcem

Redakcja i Administracja Kraków, Reformacka 7. — Telef. 120-14, Konto PKO 404.190.

NUMER
26

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.
Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków.
Rocznie **10 zł.**, półr. **5 zł.**, kwart. **2-50**, mies. **1 zł.**
We Francji rocznie **40 fr.** W Czechosłowacji **50 K. c.**
W Argentynie **5 pezo.**
W Stanach Zjedn. Ameryki Półn. i we wszystkich innych krajach **2 dol.** rocznie
Przedpłata oraz ogłoszenia zamiejscowe płatne zgóry.

Cena Nr-ru
15 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona za tekstem 600 zł., pół strony 310 zł., ¼ strony 180 zł., — za 1 mm w 1 szp. na 1. stronie 1 zł. (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. w tekście 70 gr. (strona II łamowa), za 1 mm w 1 szp. po tekście 30 gr. (str. VI łam.).
Drobne ogłoszenia na str. 8 za słowo 15 gr. Prenumeratorzy płacą za słowo tylko 10 groszy — Ogłoszenia kolorowe 20% droższe. Ogłoszenia zagraniczne o 100% droższe.

ROK
43

Warszawa.

Niedziela, dnia 28-go czerwca 1931 roku.

Kraków.



Dnia 13 czerwca objął urządowanie nowy prezydent republiki francuskiej, Paweł Donmer. Obrazek nasz przedstawia uroczysty wjazd nowego prezydenta do pałacu Elizejskiego.

Gmina zbiorowa — czy jednostkowa.

V.

Zwolennicy gminy zbiorowej w swem dążeniu do wprowadzenia jej na obszarze całego państwa polskiego wzywają na pomoc historii i powołując się na nią starają się udowodnić, iż gmina zbiorowa jest polskiego pochodzenia, zaś gmina jednowioskowa jest wymysłem austriackim czy też pruskim i że wobec tego gminę zbiorową jako polską należy wprowadzić na obszarze całej Rzeczypospolitej polskiej.

Ta historia z gminą zbiorową ma się jednak cokolwiek inaczej. W dawnej Polsce niepodległej gmin zbiorowych nie było. Czy weźmiemy pod uwagę wsie oparte niegdyś na prawie niemieckiem, a więc cieszące się większą swobodą i szerszym samorządem, czy też zwykłe wsie szlacheckie, gdzie wszechwładnym panem był dziedzic, to każda z nich stanowiła odrębną dla siebie gminę, na której czele stał wójt albo ustanowiony przez dziedzica, albo też wybierany przez gromadę a przez dziedzica zatwierdzony i przez niego zaprzysiężony. Wójt ten z upoważnienia dziedzica i w jego imieniu wykonywał pewne czynności publiczne natury administracyjnej i sądowej. Wyższe sądownictwo w gminie lub ważniejsze sprawy gminne sprawował względnie załatwiał dziedzic osobiście albo też przez swoich plenipotentów, komisarzy czy też oficjalistów.

Mówimy już o tym stanie ustroju gminnego, jaki istniał w Polsce w drugiej połowie XVIII. wieku przed upadkiem dawnej Rzeczypospolitej Polskiej a który był wytworem ośmnowiekowego rozwoju historycznego dawnej Polski. Znaczna większość ówczesnej szlachty była jednowioskowa, stąd też i gminy wiejskie były jednowioskowe. A nawet w większych majątkach ziemskich, składających się z kilku lub więcej wsi, dziedzic starał się w każdej wsi mieć osobnego wójta, stojącego na czele gromady w ten sposób w obrębie danego majątku tyle było odrębnych gmin wiejskich, ile było gromad i wójtów. Wyjątkowo tylko dziedzic dla własnej wygodę łączył zbyt małe wioski, osiedla czy przysiółki we wspólną gminę ale nie zbiorową lecz jednostkową ze wspólnym wójtem i wspólną gromadą. Lecz nawet i te większe obszary gminy jednostkowe wynikały nie z potrzeb ludności wiejskiej, lecz z potrzeb i obliczeń dziedzica.

Tak więc dawna Polska w ciągu ośmiu wieków swego niepodległego bytu gminy zbiorowej nie wytworzyła. Widocznie gmina zbiorowa nie odpowia-

dała ani naszemu charakterowi narodowemu ani naszym stosunkom terytorjalnym. Gdyby było inaczej, byłaby niewątpliwie powstała. Jeśli jej w dawnej Polsce nie było, to najlepszy dowód, że nie wymagały gminy zbiorowej ani ówczesne warunki prawno-publiczne, ani też dawne społeczeństwo polskie potrzeby gminy zbiorowej nie odczuwało. W Polsce była gmina jednostkowa i taką gminę jednowioskową pozostawiła Polska w spadku swoim zaborcom Austrii, Prusom i Rosji.

Wobec przedstawionego stanu rzeczy nawet najzagorzalszy zwolennik gminy zbiorowej nie ma prawa twierdzić, jakoby gmina zbiorowa była polskiego pochodzenia. Przeciwnie, gmina jednostkowa wywodzi swój ród z Polski, zaś gmina zbiorowa jest tworem naszej niewoli politycznej, powstała bowiem dopiero w okresie porozbiorowym na pewnej tylko części ziem polskich t. j. w byłym zaborze rosyjskim.

Natomiast w dwu innych zaborach austriackim i pruskim, państwa zaborcze Austria i Prusy zatrzymały nadal i ustaliły ustrój gminny, odziedziczony po dawnej Polsce, to jest gminy jednowioskowe.

O ile chodzi o zabór rosyjski, zwolennicy gminy zbiorowej powołują się na okoliczność, że idea gminy zbiorowej jest polska, albowiem zrodziła się za czasów księstwa warszawskiego i że pierwsze jej zaczątki zawiera dekret tegoż księstwa z roku

1809, zaś realizuje ją dekret namiestnika królestwa kongresowego z r. 1816. Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że księstwo warszawskie, utworzone przez Napoleona na gruzach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, powstało już w czasach naszej niewoli narodowej, a tem samem także idea gminy zbiorowej rodzi się w okresie tejże niewoli. Czyż każdy pomysł, zrodzony w głowie polskiej choćby niewłaściwy, niedorzeczny a czasem nawet szkodliwy, musimy uważać za jaką niezwykłą zdobycz narodową i chęć się nią dlatego tylko, że ja wymyślił mózg polski? Ileżto w okresie naszej niewoli popełniono głupstw polskich, których się dzisiaj musimy wstydić i za nie pokutować! Zresztą, jeśli twierdzi, że gminę zbiorową re realizuje dekret namiestnika królestwa kongresowego z r. 1818, to tym namiestnikiem był przecież sam brat carski, satrapa królestwa kongresowego, wielki książę Konstanty. Duon rosyjski, wcielony w osobę w. ks. Konstantego, patronuje więc urzeczywistnieniu gminy zbiorowej na ziemiach polskich b. zaboru rosyjskiego.

Należy przytem zważyć, w jakich warunkach i dla jakich celów powstał pomysł gmin zbiorowych. Rządy ks. warszawskiego jak następnie królestwa kongresowego spoczywały w rękach klasy wówczas panującej t. j. właścicieli wielkich obszarów ziemskich, którzy starali się przykroić ustrój gminny do swoich prywatnych zamierzeń i potrzeb. Ponadto należy wziąć pod uwagę ówczesny niski stan zaludnienia księstwa warszawskiego względnie królestwa kongresowego. Dość powiedzieć, że dekret z roku 1809 przewiduje gminy liczące nawet poniżej 100 dusz, skoro przepisuje, że w gminach poniżej 100 dusz rady gminne miały się składać z 3 członków. Jeżeli cała gmina mogła się składać z tak małej ilości dusz, to poszczególne wioski czy osiedla, skład takiej gminy wchodzące, mogły liczyć zaledwie do kilka lub kilkanaście dusz. Trudno więc było tworzyć osobne gminy z poszczególnych osiedli, zamieszkałych przez kilka lub kilkanaście osób. Trzeba było te drobiazgi łączyć w jedną większą gminę, licząc się z równoczesną gęstością zaludnienia kraju. Ale od tego czasu stosunki ludnościowe uległy przecież kolosalnej zmianie.

Jednakże już wówczas ów pomysł gmin zbiorowych w praktyce okazał się nierealnym i musiał budzić wątpliwości nawet u swych twórców, skoro następny dekret z czasów królestwa kongresowego mianowicie z dnia 30 maja 1818 r. w art. 1. przepisuje, iż każda wieś stanowić mogła oddzielną gminę z warunkiem, aby we wsi było przynajmniej 10 dymów. Jeśli dekret ten wymaga tylko 10 dymów do utworzenia samodzielnej gminy, to jasny stąd wniosek, że w owym czasie musiała być znaczna ilość wsi, liczących mniej niż po 10, a więc po kilka zaledwie dymów. Trudno już było zejść poniżej wspomnianej normy i tworzyć oddzielną gminę z kilku zaledwie dymów. Trzeba było te kilku-

Katastrofa okrętowa. 514 osób zatopiono.

Straszna katastrofa okrętowa wydarzyła się u wybrzeży francuskich. Mały statek wycieczkowy zdrażający z wycieczki do St. Nazaire był przeciążony nadmierną ilością pasażerów, gdy dość niespokojne morze, zaczęło być burzliwe. Strwożeni wycieczkowicze zbrali się na jednej stronie okrętu co spowodowało przewrócenie się tegoż i zatonięcie w kilku minutach. W katastrofie straciło życie 514 osób a tylko kilku dobrych pływaków uratowało się. Jest to największa katastrofa okrętowa od czasu katastrofy Tytanika, który, jak pamiętamy, zatonał po zderzeniu się z górą lodową.



dymowe osiedla łączyć razem, aby uzyskać przynajmniej owych klasycznych 10 dymów, wymaganych do utworzenia oddzielnej gminy. Ale w takim razie niema już mowy o gminie zbiorowej w królestwie kongresowym w roku 1818, bo przecież gminy dziesięciodymowej nie można uważać za gminę zbiorową.

Ponadto wspomniany dekret królestwa kongresowego z roku 1918 postanawia dalej, że osady wiejskie, należące do prywatnych właścicieli lub instytucji publicznych, mogły mieć oddzielnego wójta. Wobec tego postanowienia granice gminy odpowiadały przestrzeni, jaką zajmowały dobra większego właściciela ziemskiego. Poza tym kilka lub więcej wsi, należących do jednego właściciela, wolno było wcielić do jednej gminy. Wreszcie art. 5 i 6 powołanego dekretu pozwalały kilku właścicielom na utworzenie jednej zbiorowej gminy wiejskiej. Tak więc ów zachwalany projekt gmin zbiorowych wypłynął jedynie z potrzeb ówczesnych wielkich właścicieli ziemskich, przykrojony był do ich wymagań i miał służyć ich interesom, nie licząc się z potrzebami ogółu ludności wiejskiej.

To też idea gminy zbiorowej nie miała warunków żywotności i jak szybko zabłysła, tak szybko jeszcze rozwiała się z dymem owych klasycznych gmin dziesięciodymowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wynik uzupełniających wyborów w okręgu plockim.

Klęska centrolewu.

W niedzielę 21 czerwca odbyły się w okręgu plockim wybory uzupełniające do Sejmu na skutek unieważnienia poprzednich wyborów przez Sąć Najwyższy. W poprzednich wyborach BB (jedynka) otrzymała 48.570 głosów, centrolew 49.736 głosów, czwórka endecka 31.397 głosów. Centrolew wobec tego stracił około 14 tys. głosów i jeden mandat na rzecz endecków. Jedynka utrzymała swój stan mandatów zwiększając ilość głosów. Posłami zostali: Jan Rudowski i Stefan Pomianowski z BB., Niedziałkowski i Białoskórski z centrolewu i Władysław Rutkowski z listy endeckiej.

W agitacji wyborczej pomagał BB. poseł Łaskowski z Gorlic, spotykając się wszędzie z wielkim uznaniem. Natomiast chłopci dziwili się wielce agtacji za BB. księdza rzymskiego Czuję, oburzając się że BB a i kościół pozwala księdzu mieszać się do polityki a nie posyła go tam gdzie być powinien tj. do klasztoru lub kościoła. Ksiądz agitator szkodzi kościołowi więcej, aniżeli tysiąc bezbożników, czego przykładem Hiszpanja i Włochy. Jedynka byłaby jeszcze więcej zwyciężyła, gdyby niefortunny pomysł agitacji księdzem.

— 000 —

Jakie gospodarstwa rolne podlegać będą niepodzielności.

Nowa ustawa o ograniczeniu podziału gruntów stosować się będzie przede wszystkim do gospodarstw, powstałych w wyniku przebudowy ustroju rolnego. Za gospodarstwa te uważa się gospodarstwa: powstałe z parcelacji, powstałe na mocy ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom, powstałe w wyniku scalenia gruntów, które korzystały z kredytu w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego na kupno gruntów, bądź też z kredytu na spłatę współspadkobierców, przewidzianego w niniejszej ustawie, powstałe na mocy ustaw o uwłaszczeniu długoletnich dzierżawców, czynszowników i b. wolnych ludzi, które powiększone zostały przez dokupienie gruntów w trybie ustaw o wykonaniu reformy rolnej lub przy pomocy kredytów z funduszy państwowych lub Państwowego Banku Rolnego.

— 000 —

Przysposobienie rolnicze w Polsce

Praca nad przysposobieniem rolniczym w Polsce zaczęła się w r. 1926. Do konkursów przystąpiło wówczas 202 uczestników, a wytrwało zaledwie 41. w r. 1927 przysąpiło 797 osób, dotrwało do końca 536. w 1928 r. liczba uczestników przystępujących wyniosła 10.977 osób a tych którzy wytrwali 8961, w następnym roku do konkursów zgłosiło się 52182 osoby, a ukończyło prace konkursowe 24730, wreszcie w ostatnim 1930 r. do konkursów stanęło 53708 uczestników, a ukończyło prace 34891. Z przeglądu tego wyniku, że młodzież wiejska, z pewnością i przy pomocy starszych gospo-

darzy, coraz chętniej garnie się do kształcenia się w praktycznym rolnictwie.

W konkursie wychowu prosił w r. 1930 wzięło udział, wykonując wszystkie przewidziane czynności 9188 osób, w hodowli kur 2831, w uprawie buraków pastewnych 7860, ziemniaków 3627, kukurudzy 3553, kapusty 2172, ogródków kwiatowych 2162, cebuli 371, zbóż 1051, a we wszystkich innych konkursach 2075 osób.

Konkursy odbywały się w 2947 miejscowościach zaś wypłacone nagrody wyniosły 327.000 zł.

— 000 —

Podatek wojskowy.

Rada ministrów opracowała projekt rozporządzenia o wysokości i sposobie poboru podatku wojskowego oraz podziału jego między państwo a gminy.

Projekt ten przewiduje, że osoby zwolnione w części lub całkowicie od służby wojskowej płacić będą podatek wojskowy na rzecz państwa w formie dodatku do podatku dochodowego w wysokości 10 lub 20 procent zależnie od tego, czy są niezdolni całkowicie do służby wojskowej czy też tylko dosłużby z bronią.

Osoby niepodlegające podatkowi dochodowemu płacić będą podatek wojskowy na rzecz gmin w wysokości 10 względnie 15 zł. rocznie.

— 000 —

Co każdy wiedzieć powinien przy zakupie gruntu w b. zaborze pruskim

Kupujący nieruchomość w b. zaborze pruskim przede wszystkim powinien pamiętać, że każdy akt kupna-sprzedaży musi być zawarty przed notariuszem względnie przed sądem. — Wszelkie dobrowolne umowy i kontrakty między stronami nie mają znaczenia przy dochodzeniu praw.

Notariusz przy akcie nie jest obowiązany żądać okazania przez sprzedawcę wykazu hipotecznego i może sporządzić akt z każdym, kto się do niego zgłosi. Na tem tle zdarzały się nieraz wypadki sprzedawania nieistniejących albo cudzych nieruchomości. Dlatego też kupujący powinien żądać od sprzedawcy legitymacji ze stanu posiadania, gdyż właścicielem nieruchomości jest tylko ten, kto jest hipotecznie zapisany w księdze wieczystej, a wszelkie kontrakty, nawet notarialne, jeszcze nie stanowią tytułu własności.

Chociaż zrobiony jest już kontrakt notarialny kupna-sprzedaży, to jednak bez przewłaszczenia, kupujący nie może być zapisany w księgę wieczystą, jako właściciel, a przeto i swobodnie dysponować gruntem.

Najważniejszą jest rzeczą, aby przy kupnie gruntu pamiętać o tem, że sprzedawca musi udzielić kupującemu pełnomocnictwa dla dokonania przewłaszczenia na swoje imię nabytej nieruchomości, a zezwolenie na takie przewłaszczenie, należy jeszcze przed kupnem uzyskać u odnośnych władz (np. Urzędów Ziemskich, lub w Wydziałach Powiatowych).

Każda nieruchomość w tej dzielnicy jest dokładnie zapisana i oszacowana w Urzędzie Katastralnym, oraz posiada własną księgę hipoteczną.

W katastrze są podane dokładnie poszczególne działki nieruchomości i ich wartość użytkowa, kła sa ziemi, obszar, wartość budynków i gruntu oraz czysty dochód.

Księga hipoteczna składa się z trzech działów: W dziale pierwszym, podane jest nazwisko właściciela, obszar i dochody, w dziale drugim — termin przewłaszczenia tej nieruchomości (t. zw. powzdanie) i wpisywane są wszelkie ograniczenia tytułu własności, jak świadczenia i obowiązki ciążące na właścicielu nieruchomości — serwituty — w dziale trzecim zaś zapisywane są długi i obciążenia pieniężne, które właściciel winien osobom trzecim.

Nieraz nieruchomości w b. zaborze pruskim obciąża t. zw. „renta“, która jednak niema nic wspólnego z ogólnym pojęciem renty, jako dochodu czystego — odwrotnie, jest zobowiązaniem i jest zapisana jako ciężar w dziale drugim wykazu hipotecznego, a tem samem ogranicza w wysokim stopniu prawa właściciela (np. niepodzielność prawa dziedziczenia, dodatkowe, przymusowe świadczenia lub ubezpieczenia itp.).

Dostęp do przejrzania ksiąg hipotecznych jest ograniczony i udzielany bywa albo za zezwoleniem samego właściciela, albo też na zasadzie dokumentów stwierdzających, iż osoba żądająca przejrzania ksiąg, ma w tem rzeczywisty własny interes. Wydziały hipoteczne lub sądy mogą zezwolić na sprawdzenie księgi i bez zgody właściciela.

— 000 —

Ulgi dla dłużników rentowych.

Niektórzy drobni rolnicy ziem zachodnich, a także wschodniej Małopolski są obciążeni długi-

mi, wynoszącymi około 20 milj złotych, powstałymi z tytułu należności instytucji kredytowo-osadniczych państw zaborczych, a mianowicie b. komisji kolonizacyjnej w Poznaniu, b. banków rentowych i b. komisji krajowej we Lwowie. Biorąc pod uwagę obecny kryzys gotówkowy panujący na wsi, Rada Ministrów upoważniła Ministra Reform Rolnych do udzielania pewnych ulg na indywidualne podania. Ulgi te polegają albo na odroczeniu terminu płatności rat, albo na rozłożeniu zaległości na raty na okres aż do lat 15. Odroczone, względnie rozłożone należności będą podlegały oprocentowaniu zaledwie w wysokości 4% rocznie.

— 000 —

W sprawie kar za nieprzestrzeganie powszechnego obowiązku szkolnego.

Niebawem ma się ukazać nowe rozporządzenie o karach za nieposyłanie dzieci do szkoły. Rządowy projekt zastrzaja bardzo te kary i przewiduje ściąganie tychże w drodze administracyjnej.

Rozporządzenie to dotyczy w pierwszym rzędzie rzeszy chłopskiej i dziwimy się, dlaczego przy opracowywaniu tego rozporządzenia nie porozumiano się z miarodajnymi czynnikami rodzicielskimi na wsi. Piszący te słowa tak wiele spotykał się niestety z krzywdzącymi karami, wyznaczanymi wedle widzimisię nauczyciela, czy nauczycielki, że uważa, iż zaostrożenie tych rzeczy skierowanie tych kar na drogę administracyjną jest wielkim błędem, który przyczyni się do tego, że nauczyciel ludowy, dziś już z powodu nadmiernych wymagań natury finansowej nie bardzo lubiany we wsi, zostanie całkowicie znieawidzony.

Kary powinny być nakładane przez nauczyciela wyłącznie po porozumieniu się z kołem rodzicielskim komitetem szkolnym, lub tam gdzie go niema ze Zwierzchnością gminną. Nie mogą mieć miejsca kary tam, gdzie dziecko z braku butów lub przyodziewy w zimie nie uczęszcza do szkoły. Są i inne nieraz bardzo ważne powody, gdzie nie wolno karać za nieuczęszczanie.

Również kary od rzeczywiście na ukaranie zasługujących powinny być użyte nie na co innego, jak na umożliwienie biednej i bosej dziecku chodzenia do szkoły.

Oby ten mój głos usłyszany został w Ministerstwie Oświaty!

Antoni Orzech, chłop małorolny, z dobrego domu!

— 000 —

Zarządzenie ministra oświaty o podręcznikach szkolnych.

Wobec trudnej sytuacji materialnej w jakiej znajdują się osetokroć rodzice dziatwy szkolnej — wydało ministerstwo oświaty doniosłe zarządzenie, które pozwoli rodzicom oszczędzić wydatków na nowe podręczniki szkolne.

Ministerstwo poleca zasadniczo utrzymać we wszystkich szkolach podręczniki z roku szkolnego 1930/31 również i na rok następny, a wprowadzenie na rok szkolny 1931/32 nowych podręczników może nastąpić tylko wówczas, gdy nakłady dawnych podręczników są wyczerpane, lub też gdy zostały one usunięte całkowicie z pośród podręczników dozwolonych do użytku szkolnego.

Konsularne zdzierstwo w Brazylii.

Wiadomo powszechnie że nasze wychodźstwo rekrutuje się z najuboższej warstwy ludowej z Polski, a w szczególności brazylijskie, przedwojenne, które najczęściej emigrowało na koszt tutejszych władz kolonialnych. Skoro zatem wychodźcy pozostawili swe dalsze rodziny w kraju, one również nie zaliczają się do sfer zamożnych, a już osobliwie w dzisiejszych czasach, w okresie gniotącej chłopsko w Polsce nędzy. Wychodźcy tutejsi pozostawili w kraju mnóstwo niezlikwidowanych spraw familijno-majątkowych, które po wojnie dopiero usiłowali pozakładzić, za pośrednictwem polskich konsulatów. Charakter tych spraw był rozmaity. Jedni odbierali swe spadki po śmierci rodziców, inni sprzedawali dzierżawy, a jeszcze inni prosto rzekali się swych praw do spadków na rzecz pozostałych w Polsce rodzin. Stosownie do procedury rejentalno-sądowej, formalistyka prawna wymaga w podobnych sprawach poświadczenia od brazylijskiego rejenta (tabeljona) i dentyfikacji osoby i podpisu. Poświadczenie takie na stemplu kosztuje w Brazylii 3—5 milrejsów, na tem koniec. Ale tu dopiero

Dr ZUCKER
JASŁO

wrócił z kursów rentgenologicznych z Wiednia i bada oraz prześwietla własnym aparatem.

zaczyna się litanja formalności i opłat w polskim konsulacie.

Przed dwoma laty, jako redaktor „Świt” w Kurytybie, otrzymywałem od moich czytelników mnóstwo skarg na konsularne zdzierstwo w tych wypadkach jak również na opieszałość w załatwianiu spraw. Jedną z takich skarg opublikowałem, jako najcharakterystyczniejszą. — Smutny dowcip biurokratyczny polegał na tem, że spadkobierca, osadnik polski z Iraty (Parana), do spadku wynoszącego kilkaset złotych *dopłacił około 50 milrejsów*. Obecnie mam drugi, niemniej ciekawy okaz. Przed kilku miesiącami zgłosił się do mnie osadnik polski z Apukarany, niejaki Leon Chruściel z lubelskiego, prosząc o pomoc w załatwieniu sprawy *zrzeczenia się na rzecz pozostałych w kraju siostr zony, spadku, obejmującego 3 morgi gruntu*. Należało w tym wypadku złożyć podpisy jego i żony na akcie rejentalnym w języku polskim, a następnie u miejscowego „tabeljona” powierdzić identyczność podpisów. Akt został wysłany do konsulatu R. P. w Kurytybie w celu legalizowania przez konsulat podpisu tabeljona. Po sześciu miesiącach otrzymałem z Kurytyby za wiadomienie, że koszt legalizacji aktu wyniesie 60 milrejsów. W konsultacji wykombinowano sobie aż cztery kategorie legalizacji, każda osobno płatna, a więc 1) legalizacja 25 milr., 2) odpis (?) 3) potwierdzenie zgodności podpisu (?) 10 milr., 4) poświadczenie kurytybskiego tabeljona, że niby podpis apukarańskiego tabeljona jest ważny 5 milr. — ogółem 60 milrejsów. Pierwszy raz slyszalem w Brazylii, żeby jeden rejent musiał potwierdzać podpis drugiego rejenta. skoro każdy z nich ma jednakowe prawa, każdy jednakowo jest mianowany przez prezydenta stanu i z tą chwilą jego akta są jednakowo ważne. Polski biurokratyzm jednak nie uznaje podobnie uproszczonych kompetencji, — koniecznie musi być tak, jak w Polsce — od Annasza do Kajfasza. Rzecz naturalna, ineresant tak wygórowanej taksy nie opłacił i akt zrzeczenia się wycofał. Darować komuś w Polsce 3 morgi pola i jeszcze dołożyć do tego interesu utuczonego wieprza, to chyba za wiele. Jeżeli wychodzą jest na tyle wyrozumiały, że się zrzeka spadku na rzecz rodziny, a tem samem nie wywozi majątku zagranicę, a pozostawia go w kraju, ostatnią głupotą (bo inaczej tego nazwać nie potrafię) jest żądać od niego podobnych opłat za zwyczajną, bezsensowną formalistykę. Podobnem postępowaniem natomiast najkrótszą drogą doprowadza się do zniechęcenia i uprzedzenia tego wychodzący względem tak beznadziejnie zbiurokratyzowanej ojczyzny.

Jeżeli o to chodziło naszym placówkom zagranicznym, to można im powinszować sukcesu — wychodzą coraz chłodniej odnosi się do Polski.

Władysław Wójcik.

Ivahy, w czerwcu 1931 r.

Ważne wiadomości emigracyjne.

NAJBLIŻSZY TRANSPORT DO KOLONJI POLSKIEJ „ORZEŁ BIAŁY” W BRAZYLJI. Najbliższy wyjazd emigrantów do Brazylii na kolonię „Orzeł Biały” „Aguia Branca” w stanie Espirito Santo

w Brazylii, odbędzie się dnia 27 czerwca r. b. z Warszawy, a w miarę zgłoszeń następne. Kolonia ta zorganizowana przez Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie jest obecnie jedyną polską kolonią na którą emigranci z Polski mogą wyjeżdżać bez ograniczeń. Rozwija się ona bardzo dobrze, a bliższych informacji o warunkach otrzymania działki na własność udziela Syndykat Emigracyjny w Warszawie, Marszałkowska 124 i jego Oddziały lub Agentury na prowincji, a także Towarzystwo Kolonizacyjne, Warszawa, Świętokrzyska 17.

Polityka międzynarodowa.

— o o o —

NOWY MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH W POLSCE.

W miejsce ministra Sławojski-Składkowskiego, który był przez ostatnie cztery lata ministrem Spraw Wewnętrznych i który obecnie ustąpił, obejmując wysokie stanowisko w armii, mianowany został ministrem wicepremier Pieracki.

NIEMCY OTRZYMAJĄ ROCZNE ODROTCZENIE SPŁAT ODSZKODOWAŃ WOJENNYCH.

Prezydent Stanów Zjednoczonych zaproponował państwu koalicyjnej jednoroczne moratorium płatnicze, jeżeli one ze swej strony odrocza na rok płatności Niemcom. Stany Zjednoczone twierdzą, że Niemcy w danej chwili pod ciężarem spłat mogą się załamać i dlatego trzeba im dać rok odpocząć. To oświadczenie prezydenta Howera wywołało w całym świecie wielką sensację.

KRÓL ALFONS SPRZEDAJE OBRAZY.

Pisma donoszą, że król Alfons zaofiarował do sprzedaży angielskiej galerii obrazów w Londynie trzy obrazy sławnych malarzy po cenie 250 tys. złotych każdy. Coś nie tego z b. królem.

OKRUSZYN.

Dzień czerwiec - lipiec	Imieniny	Słońca	
		Wschód	Zachód
28 Niedziela	5 po S., Leona pap.	3:18	7:59
29 Poniedziałek	Piotra i Pawła	3:18	7:59
30 Wtorek	Emilji, Lucyny	3:19	8:00
1 Środa	Krwi P. J. Teobal.	3:19	8:00
2 Czwartek	Naw. N. M. P.	3:20	7:59
3 Piątek	Anatola, Heljodora	3:20	7:59
4 Sobota	Pośw. Kat. Waw.	3:21	7:59

PRZYPOMINAMY RAZ JESZCZE, że z dniem 1 lipca zaczyna się nowe półrocze i że należy spieszyc się z odnowieniem przedpłaty, gdyż za legającym bezwarunkowo wstrzymamy wysyłkę. Prosimy również naszych przyjaciół o jednanie nowych czytelników.

Baczność! Powiat Gorlice!

Wiec sprawozdawczy postę Laskowskiego odbędzie się w Gorlicach we wtorek dnia 30 czerwca b. r. o godzinie 12-tej w południe w sali „Sokoła”.

Otwarcie sekretariatu Związku i BBWR.

Baczność! Powiat Gorlice! Sekretariat powiatowy B. B. W. R. tudzież Związku Chłopskiego na powiat gorlicki został otwarty w Gorlicach w domu pod L. 20 w Rynku (gdzie mieści się notariat). Kierownictwo biuro objął p. prof. Dobrowolski, nauczyciel z Glinika Marjampolskiego. Sekretariat udziela bezpłatnych porad i pomocy prawnej w sprawach prawno-administracyjnych na razie przez trzy dni w tygodniu, a to we wtorek od godz. 1.30 do 4-tej popołudniu, w piątki od godziny 2.30 do 4.30 popołudniu i w niedziele od godz. 10 do 12 w południe.

Wszyscy interesowani, którzy mają jakiegokolwiek sprawy do mnie, zechcą je zgłaszać w biurze Sekretariatu powiatowego, gdzie będą załatwiane w porozumieniu ze mną.

Konstanty Laskowski, poseł na Sejm.

— o o o —

WAŻNE UDOGODNIENIE DLA POBOROWYCH.

Wskutek napływania do władz podań o odroczenie służby wojskowej z tytułu studjów, a głównie z racji „jedynego żywiciela”, przeważnie po wyznaczonym terminie, co utrudnia ich przychylnie załatwienie, wydział wojskowy min. spraw wewn. wydał do wszystkich wojewodów i starostów zarządzenie, które powitane będzie z zadowoleniem przez poborowych. — W myśl zarządzenia tego po ukończeniu poboru komisji poborowej, przewodniczący jej każdego dnia ustnie w sposób przystępny pouczyć ma poborowych, zakwalifikowanych do służby wojskowej, o przyszłości ich uprawnień do odroczenia służby, o terminie wnoszenia tych podań i konsekwencjach, płynących z opóźnienia. Wszystkie komisje poborowe zaopatrzyć się muszą w tekst takiego przystępnego pouczenia i codziennie w obecności wszystkich zakwalifikowanych do służby wojskowej odczytać je poborowym.

WYDALONO Z POLSKI rzymskiego księdza wikarego ks. Matuszaka z Nowego Tomysła. Powodem agitacja wroga Polsce.

ZDERZYLI SIĘ DWA SAMOLOTY wojskowe nad lotniskiem w Poznaniu powodując zniszczenie obu aparatów i śmierć obu pilotów.

ULASKAWIENIE MAJORA KUBALI. Prezydent Mościcki ulaskawił majora Kubalę, sławnego lotnika, skazanego przez sąd wojskowy na 7 miesięcy więzienia. Pozbawienie stopnia oficerskiego zostało pozostawione w mocy.

ŚMIERĆ NA ROGACH BUHAJA. Na pastwisku folwarku Tryple, pow. lidzkiego, pasł bydło mały pastuszek Bronisław Łuczko. Kiedy pastuch zaczął spędzać bydło z pastwiska, pasący się razem w stadzie wielki buhaj, rozpoczął swoje harce a uderzony batem rzucił się na chłopaka i przebił go rogami. Chłopiec zmarł.

SZKOŁY I SZYNKI. Według ostatnich danych statystycznych na 100.000 ludności przypada w Polsce szkół 77, a szynków 290, czyli że jest u nas cztery razy tyle szynków wiele szkół.

J. I. KRASZEWSKI

174

KRÓL CHŁOPÓW.

(Ciąg dalszy).

Gdy powiedział: pojmuje, a potrząś lbem, już Beńko mógł być spokojnym, że co polecił, spełni.

Kilka razy bywał używany Panosza do rozwiadywania się o Maćka Borkowicza obrotach — był więc włajemniczony we wszystko i miał go już z własnej woli na oku. Oko zaś to, jak się zdawało, umiało szukać i widzieć, tak bystre było i przenikające...

W sobie cały zamknięty, człowiek ten, który z nikim się nigdy nie rozgadywał — co mu do duszy wpadło, umiał rozsznuć na najcięższe pasemka.

Łatwo mu się było weisnąć wszędzie, bo niepozorną miał prostego chłopca powierzchowność i odziewał się z prosta; nikt go o przebiegłość nie posądził, a twarzą się nigdy nie zdradził.

Wojewoda go używał wszędzie, gdzie tylko zaufanego potrzebował człowieka. Dawał mu pułki wodzie, bo w rycerskiej sprawie był biegły, niekiedy mu zwierchność nad dworem zlecał, to go posyłał, gdzie było potrzeba, nawet i do majetności swoich, gdy ład było potrzeba zaprowadzić.

Wiedziano we dworze, że gdy Panoszę wojewoda do siebie wołał, a z nim się zamknął, pewno się już coś ważnego przygotowywało.

Zaledwie Wierzbęta odjechał, gdy niecierpliwie starzec posłał po ulubieńca.

Był on pod ten czas nadzorcą nad dworem i wiele do czynienia nie miał, bo samym posrachim ład utrzymywał.

Stawił się natychmiast w swej długiej sukni i kołpaku, które nawykł był nosić, gdy mu na konia siadać nie było potrzeba. Odziany w tę zwierchność opończył, pod którą miał krótszy podpasany kaftan, w wysokiej czapce istnym się wydawał olbrzymem.

Swoim zwyczajem w progu stanął, zgiął się, rękę aż do ziemi wyciągnął z pozdrowieniem — i czekał pańskiego słowa.

Kazał mu się przybliżyć wojewoda.

— Sprawę mam ważną którą ci chcę polecić — rzekł. — Pośpiechu nie wymagam, rozważyć musisz wprzód dobrze, jak począć, aby chyby nie było... Daję ci czas, rozpatrzysz się; a nie i bardzo z tem przeciągać nie można.

Panosza głową dał znak, że rozumie.

— Z Borkowiczem nam raz skończyć potrzeba — mówił Beńko, głos zniżając. — Żywa dusza o tem wiedzieć nie powinna.

Powtórnie głowa Panoszy się schyliła.

— Musimy go ująć — dokończył, patrząc mu w oczy Beńko.

Panosza stał nieruchomy.

— Nabroił on już dosyć — ciągnął po chwili. — To, co wiemy, starczy aby go karać, a o czem nie wiemy, tego więcej jest jeszcze. Postanowiłem go do więzienia dać... a reszta to już moja sprawa.

Panosza słuchał z uwagą wielką, zadumany. Trochę zaniepokojony tem, wojewoda, nie widząc żadnego znaku, poczekawszy chwilę, mówił dając:

— Ja to wiem, że sprawa z nim niełatwa.

Ulubieniec potwierdził głową.

— Ale od czegoż rozum? — rzekł, uśmiechając się. — Człek możny, koło niego tałajstawa różnego dosyć, zbóje wszyscy, jego nie wymijając, ale dla Panoszy wszystko to lekkie, byle chciał, będzie wiedział jak go osaczyć i napędzić do jamy.

Panosza na to nie dał żadnego znaku; zmarszczył się trochę wojewoda.

— Gadaj bo — odezwał się — cóż ty myślisz?...

Ruszył ramionami spytany i nierychło baknął:

— Co trzeba... to trzeba, a sprawa...

Nie dokończywszy, głową począł rzucać i oczy w podłogę wlepił.

Nastąpiła chwila milczenia.

Panosza zdawał się szukać w sobie tego, co mu czynić wypadało.

— Ojcie — rzekł po namyśle krótko, — dajcie mi się rozwiedzieć. Hm?

— Idź, jedź, bierz kogo chcesz — odparł wojewoda — a powracaj mi prędko z językiem...

Posłyszawszy to, sługa pokłonił się, mruknął: pojmuje! i — odszedł.

Wojewoda, zwierzywszy mu sprawę, trochę się uspokoił. Wieczorem, choć noga dolegała, dawszy ją sobie odwiązać, o kiju wyszedł do jadalni, bo mu się w komnacie ciasnej i bez ludzi nudziło.

Strzegł się wydać słówkiem z tem, co go zajmowało, ale dwór już wiedział, że Panoszę u siebie miał i różnie odgadywano.

Beńko wesołość udawał, choć jej nie miał. Usta się śmiały, czoło było zaszepione.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na najważniejsze w sezonie jesiennym, nawozy azotowe są następujące ceny: (loco Chorzów, wagonowo za gotówkę)

TOMASYNA AZOTNIAKOWANA

za worek nawozu (80 kg) z opakowaniem . . . 18 zł.

AZOTNIAK
16 procentowy

za worek nawozu (100 kg)
z opakowaniem

czerwiec
(od 15-go)

26'10

lipiec

26'70

sierpień

27'20

WAPNAMON

za kwintal (100 kg) luzem

25'30

25 90

26'40

Przy kupnie kredytowym do cen gotówkowych dolicza się oprocentowanie (Stopa Banku Polskiego +1% w stosunku rocznym)

Wszelkich informacji udziela:

PANSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE

Wolne żarty.

Dawniej a dziś.

Dawniej moiści panowie myśleli sobie tak, że chłopu, co w siermiedze, szlachetnych uczuć brak. Że myśleliście moiści, pycha wam émiła wzrok. — Bo my wciąż ku jasności iść chcemy krokiem w krok...

Ot patrzcież w nasze wioski, gdzie dawniej mieszkali żyd, sprzedawał gorzalczyko, że aż pomyśleć wstyd...

Dziś stoi „Dom Ludowy“ Rolniczych Kółek sklep, dostaniesz cukru głowy i wszystko, nawet chleb... No pójdźcież w chłopską chatę, przy stole siedziem wraz,

Po troszę i oświatę znaleźć można też wśród nas... Ot patrzcie, okna czyste, że boży widać świat, Na oknach tulipany i pelargonij kwiat...

Ot patrzcie, pościel czysta — pierzyna w siwy pas, Aż miło się położyć, gdy nocny przyjdzie czas... Ot patrzcie w chłopską kuchnię, garnuszki białe w rząd,

Nie śmierdzi tu, nie cuchnie, lecz zapach idzie stąd...

A dawniej? Mocny Boże! W chałupach dymu dość, Aż z oczu łzy się lały, gdy obcy przyszedł gość. Pod ławą tyżki były, miski lizały psy, Na łózkach brudna pościel, w pościeli pełno wszy. Na ławie stara baba klepała pacierz wciąż, Na łózku druga słaba co sprząła pijak-maż...

A dzieci tuzin cały obsiadły cały piec. Gdybyś tu był czas mały, to musiałbyś się wściec. Ot odmiana się stała, tu źródło chłopskiej doli. Oświata cuda działa z pewnością, choć powoli...
Izydor Wilk.

GOSPODARSTWO.

Ceny nawozów azotowych na jesień 1931 r.

W związku z nadchodzącym okresem jesiennym, Państwowa Fabryka Związków Azotowych

w Chorzowie, ustaliła już ceny, na najważniejsze dla sezonu jesiennego, nawozy azotowe. Przy kupnie za gotówkę, loco Chorzów w ładunkach wagonowych, ceny tomasy azotniakowej (tomazo) azotniaku 16-procentowego i wapnamonu są następujące:

Cena worka tomasy azotniakowanej (80 kg. nawozu), zawierającej 9% azotu i 10% kwasu fosforowego, jakoteż około 60% wapna, w całym okresie sezonu jesiennego (od 15 czerwca do końca sezonu) wraz z opakowaniem, będzie wynosiła zł. 18. Worek azotniaku 16-procentowego (mielony olejowany) wraz z opakowaniem kosztuje: w czerwcu (od 15) zł. 26.10, w lipcu zł. 26.70, w sierpniu zł. 27.20, we wrześniu zł. 27.50.

Cena wapnamonu zawierającego 16% azotu, wynosi za 100 kg. nawozu bez opakowania: w czerwcu (od 15) zł. 25.30, w lipcu zł. 25.90, w sierpniu zł. 26.40, we wrześniu zł. 26.70.

W razie wysyłki wapnamonu w workach, dolicza się kwotę zł. 1.85 za worek. Przy zakupie tych nawozów na kredyt, do powyższych cen gotówkowych dolicza się oprocentowanie w wysokości stopy Banku Polskiego +1% w stosunku rocznym.

KOMUNIKAT FABRYK SUPERFOSFATU. Uwzględniając obecne ciężkie położenie rolnictwa fabryki superfosfatu obniżyły ceny superfosfatu do końca lipca 1931 r. w następujący sposób: Za 100 kg. superfosfatu mineralnego 16% luzem przy parytecie Włocławek zł. 11.52, przy parytecie Poznań (Luboń lub Staroleka) zł. 11.52, przy parytecie Częstochowa zł. 11.52, przy parytecie Katowice zł. 11.68, przy parytecie Warszawa-Wschodnia zł. 11.84, przy parytecie Przemyśl zł. 11.84, przy parytecie Gdańsk (Kaiserhafen lub Olivaer Tor) zł. 12 —, przy parytecie Wilno zł. 12.16. Dostawa wagonowa i półwagonowa. Za worek jutowy 100-kg. zł. 1.70 brutto za netto. Kredyt wekslowy 6-miesięczny. Oprocentowanie kredytu pół procent ponad każdorazową stopę dyskontową Banku Polskiego. Przy zapłacie gotówką 5% sconta.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Mazur M. Prenumerata jest zapłacona do 24/VII. 931. Prenumerata dla Mazura St. skończyła się 12 maja br. Gazetki nie wstrzymaliśmy. — **Byczek A.:** 2.50 otrzymaliśmy. Zapłacone do 2/VII. 931. — **Surmacz J.:** 3.50 na prenumeratę dla Brata do Francji zapisaaliśmy. Gazety wysyłamy. — **Mermer A.:** 2 dol. na prenumeratę wpisaaliśmy. — **Jucha St.:** 10 fr. otrzymaliśmy.

— o o o —

Odpowiedzi Inwalidom i emerytom.

Czerepaniak D. Karabin P.: Zaopatrzenie przyznano. Szczegóły listem. — **Mazurkiewicz M.:** Deklaracja dotąd nie nadeszła. Przysłać drugą lub ponaglić w urzędzie skarbowym wysyłkę pierwszej. — **Sieroty po Pryimaku M.:** Akta przesłano szefostwu DOK we Lwowie do stwierdzenia związku śmierci ze służbą wojskową. Należy tam ponaglić załatwienie. — **Milczanowska Fr.:** Brak metryki śmierci sp. syna. Jeśli kurja biskupia w Warszawie nie może jej dostarczyć, należy wnieść do sądu prośbę o uznanie zaginionego za zmarłego. — **Lijana Fr.** jest wdowa po Józefie — niema takiejże po Franciszku. Wyjaśnić sprawę, czy imię nie zmyślone. — **Drwięga M.:** Po mężu sp. Jakóbie pobiera zaopatrzenie. Podać imię sp. syna, zaś o ile był nieślubny, także jego nazwisko po matce. — **Lewko J.:** Po 18 roku życia zaopatrzenie sierocy zastanawia się. Na prośbę dla niezdolnych do pracy przyznaje ustawa wtedy tylko po 18 roku, jeśli rodzice nie mają z czego kaleki utrzymywać, a w tym wypadku przyczyną tej niema. — **Wyspiański J.:** W r. 1927 raz już odmówiono. Na świeża prośbę wdrożono badanie stanu majątkowego. — **Kybak P.:** Wedle art. 32 ustawy inwalidzkiej pozostała rodzina traci prawo do zaopatrzenia z chwilą skapitalizowania renty przez ojca inwalidę. Rekurs przesłano Min. skarbu do rozstrzygnięcia. — **Wanieluk E., Huszko Fr., Kuza M.:** Prośby nie wpłynęły. Jeśli są jakie pisma do Izby skarbowej w tej sprawie, podać ich numer. Jeśli nie, udać się do referatu inwalidzkiego starostwa o radę i pomoc. — **Praszek J., Strugała Sz., Mendoch Wi., Stówik K., Dworak M., Mazur A., Gładysiewicz A.** przez p. Stapińską M. (imię zaginionego syna?), **Gbur M., Sznajtk A., Drozd M., Pawłowska M.:** Ponaglone. Odpowiemy po otrzymaniu wyjaśnień Izby skarbowej. **St. Stączek.**

Darmo prawie. Tego jeszcze nie było z powodu kryzysu.

Orygin. zegarek ze złota 5.75
ancus. „Ankier“ za zł.

(zamiast zł. 38—)

Wysyłamy na listowne zamówienia za lic. poczt. eleganc. płaski zegarek chód skrowy, wyreg. do minuty z 8 letnią waranc. lepszy gatunek fantaz. 6 25, 7 50, 9 —. Ze świec. cyferbl. 6 50, 7 50, 10 50. Kryty ankier z 3-ma kopertami, złot. franc. 10 75, 13, 18, 20, 25, 30, na rękę 8 50, 11, 18, 25. Dewiz. ze złota franc. zł. 1, 2, 4, 8. — Za kosztą przesyłki płaci kupujący. Wysyła: „KOMERCJA“, Warszawa, Dzielna 45. P. L.



Ogłaszajcie się w Przyjacielu Ludu!

Dr Z. Abderman, Adwokat

otworzył kancelarię 1327

w Krośnie, naprzeciw „Snopa“.

DOM MUZYCZNY
IGNACY CYPRES

RAKÓW, Szewska 18/P1 L.
wysyła mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 25 zł., koncertowe

30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-41 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 20 zł.

Wiedeńskie 1 rzędowe 38 zł., dwurzędowe 55 zł. Nikl. „Gre Reskopi“ patent z lafc. 13 zł., nikl. płaski zegarek, słynnej marki „Enigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzytwa „Solingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszyny do włosów 9-12 zł. diamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i oplatnie. 4610



Ważne!

Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

**Dla chorych!
Dla cierpiących
Dla zdrowych!**

reumatyzmu, gośca, bólów nerwowych, bólu głowy zębów, przeciw belom żył, spuchliznom, belom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. — Chwała ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do naclerania

Skutek
nadzwyczajny

ICHTIOMENTOL

Działanie
pewne i szybkie

Jedna próba

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmanna pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy pedziękowań i tysiąc poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza **Mra. Szymona Edelmana** we Lwowie, ul. Teatyńska 16.

10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13— złotych. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 53 złotych. 769

